

atr express

aktualności techniki rolniczej

MASZYNY
ROLNICZE
OGRODNICZE
LEŚNE



Wozy paszowe



KOŁA ROLNICZE oraz terenowe, budowlane i specjalne



Nowoczesne koła specjalne do wszystkich typów ciągników i maszyn rolniczych oraz pojazdów terenowych, leśnych i budowlanych

bliźniacze • międzyrzędowe • trawnikowe • superszerokie • leśne i budowlane
• do pojazdów terenowych (bliźniacze i jezdne) • opony
dętki • felgi standardowe i specjalne



PPHU Agrotechnik
tel.: 25 683 26 62/63, fax: 25 623-33-76/78
e-mail: biuro@agrokola.pl • www.agrokola.pl



Szybka, prosta i efektywna uprawa

Rozmowa z Thibault Perrier, prezesem zarządu Przedsiębiorstwa Rolnego „Barycz” w m. Ryczeń (woj. dolnośląskie)

atr express – Z czego wziął się pomysł na zastosowanie w Pana gospodarstwie uproszczonej techniki uprawy i konserwacji gleby?

Thibault Perrier – Kiedy w 2002 r. kupowałem gospodarstwo w miejscowości Ryczeń, znajdowało się na skraju upadłości. Nie było wtedy jeszcze unijnych dopłat, a i sama ziemia nie jest najlepsza – dominuje IV klasa. Pomysł narodził się w trakcie opracowanego w tym czasie biznesplanu. Dzięki niemu chciałem uzyskać wyższe, a przynajmniej porównywalne do tradycyjnego systemu uprawy z orką plony, jak również w istotny sposób obniżyć koszty produkcji – m. in. paliwa, części zamiennych, amortyzacji maszyn oraz robocizny.

atr – Co Pana przekonało do zastosowania w swoim gospodarstwie tego właśnie systemu?

TP – Na podstawie zaczerpniętych we Francji doświadczeń zdecydowanej zmianie uległ mój sposób myślenia. Praca w gospodarstwie rolnym powinna być bowiem prosta, szybka i efektywna. Tymczasem na dobre wyniki agronomiczne wpływają trzy czynniki: warunki klimatyczne, jakość gleby oraz praca rolnika. Nie należy przy tym patrzeć na wynik ekonomiczny gospodarstwa tylko i wyłącznie przez pryzmat wysokości plonów. Równie, o ile nie bardziej istotna jest wysokość uzyskanej marży, na co w dużej mierze wpływa poziom kosztów. Poza tym trzeba pamiętać, że w gospodarstwie rolnym nie można liczyć pieniędzy w krótkim okresie czasu. Nie należy bowiem zapominać, że ziemia jest naszym zakładem pracy. Dlatego też musimy o nią odpowiednio dbać. Podczas do-

dejmowania decyzji istotne było również dostosowanie się do wymogów rolnośrodowiskowych w UE, które – choć dzisiaj w Polsce nie są obowiązkowe – będą z upływem czasu coraz bardziej dotyczyć polskich rolników.

atr – Przyjęcie tego rewolucyjnego systemu myślenia oznaczało zatem radykalne zmiany w podejściu do uprawy roli?

TP – Uproszczona technika uprawy i konserwacja gleby jest systemem trwałym i długoterminowym, umożliwiającym poprawianie z roku na rok jakości gleby. Nie chodzi bowiem o to, żeby uzyskać wysokie wyniki w danym roku, ale aby odnotowywać je przez dłuższy okres czasu. Każdy rolnik powinien spoglądać nie tylko na rosnące uprawy, ale także na to, co znajduje się pod powierzchnią gleby. Wystarczy wziąć łopatę i sprawdzić profil glebowy, ukorzenie roślin, wilgotność oraz zawartość fauny glebowej i materii organicznej. Ziemię można bowiem porównać do miasta, gdzie znajdują się osiedla, drogi, centra handlowe czy banki. Zbudowane jest to wszystko w taki sposób, że każdy może żyć obok siebie. W przypadku uprawy ziemi również musi zachodzić taka symbioza. Należy zatem szanować glebę, w efekcie czego, w ciągu kilku lat mikroorganizmy glebowe, korzenie i inna fauna glebowa przejmują funkcje uprawy, wpływając na równowagę substancji odżywczych w glebie.

atr – Na czym zatem polega uproszczona technika uprawy i konserwacja gleby?

TP – Zastosowanie tego systemu oznacza przede wszystkim maksymalne ograniczenie ilości prac w polu sprowadzających

się do takich czynności, jak: zbiór, praca agregatem uprawowym na głębokości 5-7 cm oraz siew. Dzięki temu zaburzenie struktury gleby jest sprowadzone do minimum. Dodam jeszcze, że stosowany w Przedsiębiorstwie Rolnym „Barycz” system różni się od siewu bezpośredniego zastosowaniem agregatu uprawowego, który ma za zadanie ułatwić wzrost chwastów, rozłożyć resztki po żniwach na powierzchni, po to aby wzbogacić życie w glebie i zarazem podnieść zawartość materii organicznej, a także wyrównać pole i przygotować stanowisko pod siew. Podczas tej fazy można również wykonać siew międzyplonów, ulepszających glebę. Międzyplony, poza tym że zapewniają większą ilość materii organicznej, poprawiają strukturę gleby i zapewniają jej przykrycie, jak również, np. rośliny strączkowe, bezpłatnie dostarczają także siew w międzyplonach. Wydaje się, że jest to niewrażliwy punkt stosowanej przeze mnie techniki uprawy, ze względu na ryzyko wystąpienia problemów z chwastami czy chorobami. Wystarczy dodać, że przy tego typu trudnościach wielu rolników się zniechęca i wraca do tradycyjnego systemu orkowego.

atr – Duże znaczenie przywiązuje Pan do zawartości materii organicznej w glebie. Dlaczego?



Thibault Perrier, prezes zarządu Przedsiębiorstwa Rolnego „Barycz”.

TP – System uproszczonej techniki uprawy i konserwacji gleby UTU opiera się na założeniu minimalnego zaburzenia struktury gleby, po to aby nie zniszczyć fauny glebowej i materii organicznej, które za darmo pracują dla naszych upraw. Efektem tego jest trudna do przecenienia większa aktywność biologiczna.

atr – A jaką rolę w tym systemie odgrywa płodozmian?

TP – Odpowiedni płodozmian może pomóc w zwalczaniu niektórych problemów dotyczących występowania chwastów czy organizmów szkodliwych. Jest to najtrudniejszy punkt stosowanej przez mnie strategii, od niego jednak bardzo dużo zależy.

OGRZEWANIE WARSZTATÓW, BUDYNKÓW INWENTARSKICH, HAL MAGAZYNOWYCH



NAGRZEWNICE OLEJOWE, GAZOWE, ELEKTRYCZNE, NA PALIWA STAŁE
WWW. OGRZEWANIE-SKLEP.EU
042 209 50 74; 0793 688 510; **Zadzwoń po swoją cenę!**



Profile glebowe po siewie wykonanym zestawem Strip-Till.

atr – Aby zmienić system uprawy, musiał Pan zainwestować w zakup specjalistycznych maszyn. Jakich?

TP – W pracy wykorzystuję, sprzedawane przez firmę Agri-Consult z Leszna, maszyny firmy Duro-France: zakupiony w 2005 r. agregat Compil oraz zestaw Strip-Till.

atr – Czym wyróżnia się agregat firmy Duro-France?

TP – Compil wyróżnia się przede wszystkim pracującymi w ziemi łopatkami, które nie ślizgają się po powierzchni, jak ma to miejsce np. w przypadku lemieszki, lecz tworzą zagłębienia, podobne do pudełka do jajek, dzięki którym lepsza jest infiltracja wody do gleby, a system korzeniowy ma lepsze warunki do rozwoju. Compil pozwala na pracę podorywkową na głębokości od 3 do 12 cm, jednak w gospodarstwie „Barycz” pracuje na głębokości 5-7 cm. Poza tym często współpracuje z siewnikiem zawieszonym z przodu ciągnika (lub pneumatycznym siewnikiem nawozu), dzięki czemu może być używany do siewu zbóż i międzyplonów. Jakością siewu – jego równomiernością i głębokością – nie ustępuje maszynom renomowanych producentów.

atr – Jakie są bieżące koszty eksploatacji tej maszyny?

TP – Koszty użytkowania nie są wielkie. Do pracy z 7-metrowym Compilem wystarczy ciągnik John Deere 8220 o mocy 220 KM. Przy prędkości pracy około 12 km/h, jego wydajność wynosi 6-7 ha/h, podczas gdy zużycie oleju napędowego wynosi jedy-

nie około 5-6 l/ha. Warto podkreślić również wysoką żywotność łopatek, które wystarczą na 4000 ha.

atr – A co kryje się pod nazwą Strip-Till?

TP – Zestaw Strip-Till to przysłowiowe dwa w jednym: głębosz połączony z wałem oraz siewnik punktowy. Używany w gospodarstwie 12-rzędowy Strip-Till z siewnikiem Monosem umożliwia siew, m. in. rzepaku, buraków i kukurydzy. Dzięki systemowi UTU ziemia między rzędami nie jest uprawiana, co z jednej strony ogranicza jej wysuszenie, z drugiej zaś wzrost chwastów.

atr – Jakie zatem efekty przynosi stosowanie tego systemu od kilku lat w Przedsiębiorstwie Rolnym „Barycz”?

TP – Bezapelacyjnie wzrosła aktywność biologiczna i różnorodność powyżej i poniżej poziomu ziemi, poprawiła się także struktura gleby. Warto zauważyć, że stabilny jest poziom pH w glebie (w ubiegłym roku wskaźnik wyniósł 7-7,5), a trzeba przy tym wspomnieć, że pola nie są wapnowane od 2003 r. Poza tym w ciągu ostatnich 7 lat zawartość materii organicznej wzrosła z 0,6-0,7% do 2-2,2%. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest znacznie lepszy system korzeniowy, który dzięki wszędobylskim dżdżownicom sięga do warstwy ciężkiej gliny zlokalizowanej na głębokości 2 m.

Jednocześnie znacząco obniżony został poziom nakładów pracy i energii potrzebnych do przygotowania gruntu oraz usuwania chwastów. Ograniczone zostały także potrzeby nawozowe.

atr – To zalety nowego systemu. A jego wady? Nie brak bowiem opinii, że jego stosowanie przyczynia się do obniżenia poziomu plonów?

TP – Nie mogę tego potwierdzić. Na powierzchni ponad 1000 ha użytków rolnych oczekiwać mogę plonów zbóż w zakresie 3-8 ton z hektara. Dla przykładu, średnia z ostatnich trzech lat wskazuje plony pszenicy na poziomie 7-8 t/ha, co jest porównywalne z wynikami uzyskiwanymi w sąsiednich gospodarstwach rolnych. Również podobne są plony innych upraw – w przypadku buraków cukrowych jest to ponad 70 t/ha. Osobiście jestem bardzo zadowolony, kiedy plony uzyskane w uproszczonej technice upraw są takie same, jak uzyskane w systemie orkowym. Dlaczego? Bo w gospodarstwie „Barycz” o wiele niższe są koszty.

atr – Dlaczego zatem uproszczona technika uprawy i konserwacja gleby nie zdobywa nowych zwolenników w Polsce?

TP – To dopiero początek długiej drogi, na której istotna jest promocja wdrażonego przeze mnie systemu. Próbuję zaszczerpić ten pomysł innym rolnikom, dlatego też m. in. we wrześniu 2009 r. Przedsiębiorstwo Rolne „Barycz” było współorganizatorem Dni Pola, podczas których kilkudziesięciu rolnikom zaprezentowany został system UTU. Rolnicy potrzebują bowiem szeroko zakrojonej akcji szkoleniowej i doradczej. Przede wszystkim przyjęcie tego systemu oznacza fundamentalną zmianę podejścia do uprawy roli. Niezwykle istotne są także detale, dzięki którym uproszczona technika uprawy i konserwacja gleby może przynieść oczekiwane efekty. Podsumowując, uproszczona technika uprawy i konserwacja gleby opiera się na trzech założeniach: systemie uprawy, który dba o pomoc w pracy na roli, działając bezpośrednio w glebie, między innymi, dzięki którym zwiększa się ilość materii organicznej i ulepsza się struktura gleby oraz płodność. Wskazywać można na zmniejszenie kosztów środków ochrony roślin służących do zwalczania chwastów i chorób. Nie ma jednak systemu, który byłby idealny dla wszystkich gospodarstw, dlatego niezwykle ważne jest dopasowanie takich czy innych założeń do swoich realnych planów i długofalowe, co najmniej w perspektywie 2-3 lat, po to aby osiągnąć konkretne efekty. Mam zatem nadzieję, że kolejni rolnicy świadomie będą podejmować decyzję o wprowadzeniu systemu UTU w swoich gospodarstwach.

Rozmawiał Grzegorz Antosik